GAZETA KRAKOWSKA

Nro 81.

Z KRAKOWA DNIA 8 PAZDZIERNIKA 1820 ROKU W NIEDZIELĘ

Z Warszawy d. 29 Września.

Rocznica Koronacyi Nayiaśnieyszego Cesarza Wszech Rossyy Alexandra I. i Nayiaśnieyszey Jego Małżonki Cesarzowey Elzbiety Alexiejowney, obchodzoną była w tey stolicy dnia 27 b. m. z naywiększą uroczystością. Po nabożeństwie odprawionem w Kaplicy Dworskiey, JO. Xże Namiestnik Królewski, Senatorowie, Ministrowie, Posłowie, Deputowani, i Urzędnicy Władz kraiowych, mieli zaszczyt złożyć Nayiaśnieyszemu Panu hołd uszanowania i nayszczersze życzenia. Poczem w Kościele Metropolitalnym S. Jana JW. Arcybiskup Warsz: Prymas Królestwa Polskiego, odprawił solenne nabożeństwo, na którem znaydowały się wszystkie Władze kraiowe i lud mnogi, błagaiący Wszechmocnego Boga o iak naydłuższe panowanie łaskawego Monarchy i iak naypornyślnieysze powodzenie Jego całey Nayiaśnieyszey Rodziny. Dnia tegoż był u JO. Xcia Namiestnika Królewskiego bal okazały, który Nayiaśnieyszy Cesarz i Król obecnością swoią uświetnić raczył. Wieczorem oświecono miasto i gmachy publiczne.

SEYM KROLESTWA POLSKIEGO.

Posiedzenie dnia 25 Września.

Senat.

Posiedzenie Senatu do dnia następuiącego odłożone zostało.

Izba Poselska.

W dalszym ciągu rozbioru Proiektu do Kodexu postępowania karnego czynili nad nim uwagi i przymawiali się JWW. Reprezentanci w porządku zapisu iak następuie:

JW. Oebschelewitz, Poseł Krakowski, nie chcąc zabierać drogiego czasu oświadczył się przeciw proiektowi, odwołuiąc się do zdań przed nim słyszanych. Zrobił uwagę, że iak Kodex karny iest za zbyt łagodny, tak obecny proiekt procedury iest zbyt lekki. Zastanawiał się nad artykułami 158, 219, 220 i 221 i twierdził, że artykuły obeymuiące kary na nieprzyznaiących się zbrodniarzy, właściwie nie są karą.

JW. Kozłowski, Deputowany z miasta Płocka, okazywał niektóre sprzeczności iakie w obecnym proiekcie znalazł, i oświadczył, że systemat tey procedury różni się od wszelkich innych, w celu czego przywodził zasady procedur Austryiackiey, Pru-

skiey i Francuzkiey.

JW. Wincenty Niemoiewski, Poseł Kaliski, oświadczył, że pierwsza wada obecnego proiektu iest, iż nie zaprowadza Sądów przysięgłych, dla którey samey ta budowa Gotycka utrzymać się nie może. Dowodząc potrzeby tych Sądów rzekł, że wyrokowanie o czynie i o prawie nie może należeć do iedneyże osoby! Sądy przysięgłych, mówił, są niezbędną częścią Rządu Konstytucyynego. Jedność postępowania, wyraził, iest wprawdzie zapewniona artykułem 362, lecz artykuł 369 bardzo ią ogranicza, gdy tymczasem bardzo wiele na tem zależy, żeby świadkowie publicznie w obecności oskarżonych świadczyli, i że to iest ieden z naymocnieyszych środków zniewolenia przestępcy do przyznania się do zbrodni, na poparcie którego zdania uderzaiące przywiodł przykłady z znanego processu o zabóystwo Fualdesa. Dodał, że przepisy co do przekraczaiących wolność druku w procedurze są opuszczone, że nakoniec krotkość czasu przeszkadza dokładnemu zgłębieniu proiektu.

JW. Okołowicz, Poseł Szadkowski, dowodził ważności instytucyi Sądów przysięgłych i okazał, że artykuł 458 sprzeciwia się artykułowi 69 Konstytucyi.

JW. Potocki, Poseł Warszawski, zebrał wszystkie zarzuty czynione proiektowi, nie chciał rozszerzać się nad dowodzeniem potrzeby Sądów przysięgłych i iawności postępowania, uczynił tylko uwagę co do Prokuratorów, że ci są prawda kosztowni, atoli ieżeli są koniecznie potrzebni, zaprowadzeni bydź mogą, odiąwszy im władzę wyłączania Sędziów i odwoływania się od wyroków i zamieniwszy ich imie na imie Instygatorów. Rozbierał daley artykuły stosowne do zdania. Co do domów poprawy oświadczył, że osoby badane dopiero, nie powinny bydź z innemi zbrodniarzami osadzane w prochowni. Nareszcie był za odrzuceniem proiektu, wnosił iednak, aby proźba podana była do N. Pana o wniesienie tegoż proiektu poprawnego na Seym następny.

JW. Szołowski, Poseł Łęczycki, uważał z różnych względów obecny proiekt, oświadczył, że Kodex postępowania, powinien bydź od samego Kodexu karnego subtelnieyszym i gruntownieyszym, proiekt zaś obecny za nieodpowiadaiący potrzebom kraiu uznał.

JW. Kaczkowski, Deputowany Sieradzki, oświadczył się z góry negative; mówił, że proiekt ten sprzeciwia się Konstytucyi artykułowi 18, którego to artykułu, artykuł 148 proiektu nietylko, że nie rozwiia, ale owszem zwiia. Okazał, że wolność i prawa kobiet w proiekcie tym są ścieśnione, i że nareszcie opuszczenie wprowadzenia Sądów przysięgłych iest wielkim błędem.

JW. Fergiss, Deputowany Maryiampolski, żądał zaprowadzenia Sądów przysięgłych na wzór Rossyyskich, i proiekt ten za sprzeczny z Kodexem karnym uznał.

JW. X. Łętowski, Deputowany Stopnicki, rozbierał artykuły proiektu 23, 24, 25, 26, 27, 32, 33, 455, 456. Artykuł 347 mówił, maiac względność na niektóre stany, nie zachował iey dla duchownych. Uznał w wielu mieyscach proiekt ten za ladny, w czem odwołał się do zdania JW. Wolickiego, Posła Kowalskiego. Uważał nareszcie i rozbierał w proiekcie cztery sprzeczności: 1mo z duchem prawa, 2do ze stanem fizycznym i moralnym narodu,

3tio z Konstytucyią; 4to z opinią publiczną.

JW. Grabowski, Poseł Węgrowski, wyliczał sprzeczności proiektu, okazał, że się opiera na wsteczney moralności, bo przez niego niewinny cierpiał, a winny puszczonym był bezkarnie; prawa, mówił, powinny bydź surowe, ale miłosierdzie zostawione bydź powinno Sędziemu.

JW. Biernacki, Deputowany Wieluński, robił spostrzeżenia nad artykułami proiektu 69, 87, 130, 169, 204, 224, 246, 297, 298, 301, 401, 412, 434, 500. Oświadczył, że proiekt ten iest w dysharmonii z Konstytucyią.

JW. Ostrowski, Poseł Zgierski, także oświadczył się za niedokładnościami proiektu i za iego sprzecznością z Konstytucyią. Wniosł, aby ieśli Izba na to się zgodzi, wezwać JW. Marszałka, żeby N. Pana prosił o wyznaczenie Kommissyi złożoney z Sędziów i Obrońców światłych, którzyby łącznie z Radą Stanu Kodex karny poprawili, i procedurę dobrą ułożyli i żeby ta ich praca na Seymie przyszłym wniesioną, proiekta zaś przynaymniey na trzy miesiące przed Seymem Reprezentantom rozdane były.

JW. Wolicki, Poseł Olkuski, oświadczył się za proiektem, i iako świadek czynności deputacyi układaiącey proiekt obecny, starał się zbić zarzuty czynione iey co do pośpiechu w układzie, i co do niedoyrzałości swoiey iey pracy, zwrócił nareszcie uwagę seymuiących na głos JW. Krysińskiego, Deputowanego Warszawskiego, w którego głosie, na ostatniem posiedzeniu mianym, ubliżenie winnego uszanowania Radzie Stanu znalazł.

JW. Godlewski, Poseł Maryampolski, odpowiedział JW. Wolickiemu na zarzut w końcu przez niego przytoczony, rozbieraiąc myśli w głosie JW. Deputowanego zawarte.

JW. Chodkiewicz, Deputowany Sandomierski, poparł zdanie JW. Posła Maryampolskiego, a odpowiadaiąc na głos tegoż co do układu i pracy nad proiektem użytey, wyraził, że gdy JW. Wolicki wyraził, rok cały rozbierany był proiekt obecny, Izba Poselska iednak nie może go w dniach kilku roztrząsnąć. Wytykał daley niektóre wady obecnego proiektu, uznał artykuł 3 za obrażaiący charakter narodowy, a artykuł 218 za przeciwny ludzkości. Prócz tego wykazał błąd artykułu 299, który zabrania żydom bydź świadkami przeciwko chrześciianom. W końcu zaś złączył się ze zdaniem JW. Ostrowskiego.

JW. Faltz, Deputowany Kaliski, zaiął się gruntownym rozbiorem kilkunastu artykułów proiektu. Wytknął wadę artykułu 146, zabraniaiącego chwytać i zatrzymywać używaiących praw politycznych, iako nie maiącego baczności na resztę ludności 2,700,000. Rozbierał artykuły 170 140, 420, 148, 157, 152. Wskazał, że artykuł Konstytucyi *Neminem captivari permittemus nisi jure victum* przez artykuł 152 proiektu był zupełnie przewrócony; że nie masz rękoymi właściwey i iest tylko formalną; że Rada Stanu nie chciała wprowadzić kar extraordynaryynych, ale iednakże zaprowadziła ie pod urządzeniami Administracyynemi, i t. d.

W końcu dyskussyi JW. Krysiński Deputowany Cyrkułu V. M. S. Warszawy, odpowiedział na zarzuty czynione mu przez JW. Wolickiego, Posła Olkuskiego i z głosu się swego wytłumaczył.

Gdy Reprezentanci Narodu przestali mówić, JW. Marszałek dał głos Mówcom

Rady Stanu.

JW. Referendarz Stanu Zieliński odpowiadał na zarzuty czynione Radzie Stanu: że iey proiekt na żadne nie zasługuie zaufanie; tudzież na zarzuty co do krótkości czasu, co do braku dyskussyi w Radzie Stanu, co do ustanowienia instytucyi Prokuratorów, co do pociągania do Sądów Grodzkich Duchownych o występki obwinionych, co do zarzutu czynionego artykułowi 69 proiektu, obeymuiącemu w sobie, że Sąd Grodzki w braku Sędziów może delegować do śledztwa Wóyta lub Burmistrza; nareszcie co do artykułu 70 stanowiącego, że prócz Sędziego i protokólisty, śledztwo odbywaiących, dwóch ieszcze świadków potrzebnych będzie.

JW. Radca Stanu Iliński odpowiadał na zarzuty co do krotkości czasu i na zarzut przeciwko instytucyi Prokuratorów. Tłumaczył nakoniec powody do artykułów 31, 69, 71, 270, 331.

JW. Radca Stanu Potocki zwrócił uwagę Izby na głos Reprezentanta iednego naganiaiącego Radzie Stanu, że imie N. Pana do dyskussyi wmieszała. Starał się z tego wytłumaczyć. — Odpowiadał daley na zarzuty, co do niezaprowadzenia Sądów przysięgłych, co do instytucyi Prokuratorów, co do zarzutu sprzeczności Kodexu postępowania kryminalnego z Kodexem karnym w tem, że Kodex karny dzieli przestępstwa na zbrodnie i występki, którego podziału w procedurze niemasz; daley na zarzuty co do braku iawności, co do pytania dla czego Rada Stanu przed wprowadzeniem proiektu nie pytała się o zdanie u światłych członków Uniwersytetu, Sądów i Obrońców; co do sprzeczności niektórych artykułów z Konstytucyią, nareszcie co do krótkości czasu. Kończąc głos oznaymił, że Nayiaśnieyszy Pan i Rada Stanu chętnie przychylą się do uczynienia w proiekcie odmian niektórych, łącznie z Kommissyiami Seymowemi.

JW. Marszałek przychylaiąc się do życzenia JW. Radcy Stanu, wezwał wszystkie Kommissyie Seymowe do naradzenia się z Radą Stanu i Sessyią na dzień następny odłożył.

Posiedzenie dnia 28 Września.

Izba Poselska.

JW. Marszałek Seymowy otwieraiąc posiedzenie, oznaymił w głosie swoim, że od dnia 25 b. m. Kommissyie Seymowe łącznie z Radą Stanu trudniły się poprawą proiektu postępowania karnego, a mianowicie zbieraniem uwag przez Izbę Poselską czynionych; dla okazania zaś postępowania Kommissyi dał głos JW. Szołowskiemu, Posłowi Łęczyckiemu, Członkowi Kommissyi Seymowey do praw cywilnych i kryminalnych.

JW. Szołowski, oznaymił Izbie, że lubo N. Pan raczył nayłaskawiey dekretem swoim z dnia 25 b. m. przedłużyć czas dla poprawy i rozbioru obecnego proiektu, gdy atoli zasady iego nie są ieszcze ustanowione, rozbior iego szczegółowy mieysca mieć nie mógł.

JW. Radca Stanu Potocki, radził: żeby Izba zawiesiła ieszcze swóy wyrok nad obecnym proiektem, boby ten był iednostronny dla tego, że Kommissyie wezwane do rozbioru proiektu w skutek Dekretu Nayiaśnieyszego Pana z d. 25 b. m. zastanawiały się tylko nad iego zasadami, to zaś wstrzymać nie może dalszego szczegółowego rozbioru. Nie wymawiaycie się Reprezentanci, dodał, brakiem drogiego czasu, ani tem, że was inne ważnieysze proiekta czekaią, bo proiekt postępowania

karnego iest tak ważnym iak inne. Kończąc głos swóy wyraził, że Rada Stanu nie chce wstrzymywać ugruntowanego może iuż zdania Reprezentantów.

Po przemowie JW. Radcy Stanu, dany miał sobie od laski głos JW. Krysiński, Deputowany Cyrkułu V. M. S. Warszawy. Oświadczył, że iako członek iedney z Kommissyy Seymowych, obowiązanym iest dodać do głosu JW. Szołowskiego niektóre uwagi i wytłumaczyć postępowanie Kommissyi na zgromadzeniu ogólnem Rady, Stanu. Oznaymiły Kommissyie (rzekł) przy rozpoczęciu obrad, że natura odmian w układzie obecnego proiektu iest tak rozległą, iż wszelkie dyskussyie w tym krótkim czasie na to przeznaczone, nie odpowiedziałyby zamierzonemu celowi. Wypadałoby zgodzić się na główne zasady do ustanowienia nowego proiektu, iako to n.p. że Sądy przysięgłych powinny bydź aprowdzone, czego wszyscy prawie Reprezentanci iednomyślnie żądali; ustanowienie to należy zaś do inicyatywy N. Pana, z którego znakomitey mądrości i światła brać może tylko początek, a potem dopiero idzie proiekt do dyskussyi. W skutku powyższego rozumowania uczynił Mowca uwagę, że oświadczenie Kommissyi na początku uczynione, nie trzeba brać za opór dekretowi Nayiaśnieyszego Pana, ale za istotną niemożność ustanowienia należytey dyskussyi, z natury rzeczy wypływaiącey. W końcu powiedział JW. Reprezentant: że z woli Monarchy proiekt do Izby wniesionym został, że na mocy prawa czynili nad nim JWW. Reprezentanci uwagi, że na mocy prawa Rada Stanu odpowiadała im i tłumaczyła się z swych zasad, że nareszcie na mocy tegoż samego prawa Izba powinna przyiąć lub odrzucić proiekt, bo inney nie masz drogi. Nadmieniwszy nareszcie JW. Reprezentant, że proiekt raz przyięty iuż odmienionym bydź nie może, prosił JW. Marszałka, aby na mocy prawa i władzy zamknął dalszą dyskussyią i przystąpił do kreskowania.

JW. Marszałek w zabranym głosie wyraził, że lubo ieszcze kilku członków Izby podało się do zapisu, sądząc atoli rozbiór nad proiektem zupełnie wyczerpany, z urzędu swego i na mocy artykułu 137 Statutu organicznego wzywa JWW. Assessorów do zabrania mieysca i obliczenia kresek.

Gdy wezwani na Assessorów Reprezentanci wiekiem naystarsi, iako to: JWW. Bronikowski, Poseł Koniński, Lubowiecki, Poseł Radziejowski, Zochowski, Deputowany Koniecki, i Korn Deputowany z Lublina, przeznaczone mieysca na środku sali zaięli, JW. Sekretarz Seymowy zbierał koleyno zdania Reprezentantów. Gdy skończył, wezwany od JW. Marszałka na mocy artykułu 128 Statutu organicznego, odczytał ie raz ieszcze, poczem przystąpili JW. Marszałek, Sekretarz i Assessorowie do obrachowania kresek, i w skutku tego JW. Marszałek ogłosił proiekt za nieprzyięty większością kresek 117 przeciwko 3.

Solwuiąc nareszcie Sessyią JW. Marszałek, oświadczył, że gdy proiekt do Statutu organicznego o Senacie, nie iest ieszcze w Senacie rozebrany, ani też Kommissyie Seymowe układu proiektu do Kodexu postępowania cywilnego nie ukończyły, dla tego nie naznaczaiąc dnia zebrania się Izby, posiedzenie iey do dni

następnych odracza.

RAPPORT RADY STANU

o dwuletnich czynnościach Rządu, czytany na drugim posiedzeniu Izb połączonych dnia 14go Września r. b.

(Ciąg dalszy.)

Długi zniesionych klasztorów wraz z zaciągnionemi summami na uiszczenie podatków, i z wybraną z góry opłatą dzierżawną dla zaspokoienia ciężarów publicznych i zaległosc wynoszą złp. 946,000. — Na to maią Instytuta zalegaiącey dla siebie należytości złp. 74,000 a należytości niepewnych i pretensyi do Rządów zalikwidowanych złotych 2,100,000.

Z dochodów wyżey wskazanych, pozostałość po wydatkach na lustracyie dóbr i wsparcie niektórych ubogich Zgromadzeń, przeznaczoną iest na zaspokoienie zaległych podatków, których ieszcze znaczna część do opłacenia pozostaie.

Jakiżkolwiek następnie okaże się dochód, będzie on iednak bardzo niedostateczny na przyzwoite zasilenie tak wielkiey liczby ubogich Plebanii.

Powodowany Rząd tem postrzeżeniem, przedsięwziął środki zaradzaiące niedostatkowi Plebanom w dobrach Rządowych, stanowiąc, aby przy regulowaniu dóbr rzeczonych, tym Kościołom, których wszystkie połączone dochody złp. 1800 nieprzenoszą, dodawać gruntu do ilości czterech włók Polskich, przez co ich los polepszonym zostanie.

Stosownie do zasad przez Waszą Cesarsko-Królewską Mość postanowionych, zaymowano się ciągle ratowaniem podupadłych Kościołów, sprawdzono i zatwierdzono wykazów na reparacyie Kościołów w roku 1818. — 59 w roku 1819. — 62, z których iedne ukończone, drugie rozpoczęte, a inne znacznie posunięte zostały, do czego znacznie się przykłada pomoc udzielona przez Rząd w dobrach narodowych.

Zaprowadzona równie dokładnieysza rachunkowość pokładnego od chowania zmarłych, aby znaleść fundusz na utrzymanie w przyzwoitym stanie Cmentarzów publicznych.

Również w duchu ogólnych przepisów na konkursach i examinach zasadzonych, usposobiono we wszystkich dyecezyiach duchownych zdatnych do obsadzenia probostw ogółem 109.

W tem mieyscu wypada zaspokoić troskliwość obu Izb co do obawy, iaką w uwagach swoich wynurzyły, względem niedostatku z czasem Plebanów z powodu zmnieyszaiącey się liczby Xięży.

Przyznaie Kommissyia, iż liczba duchownych iest teraz wprawdzie mnieysza iak była dawniey, w obecnym iednak stanie ludności posługa Religiyna nie doznaie zawodu.

Spis ostatni liczbę duchownych okazał.

Xięży świeckich	—	2662.
Seminarzystów	—	253.
Zakonników	—	1429.
Ogółem Xięży	—	4091.

Wypada więc na 600 dusz ieden Kapłan.

Nie uszła baczności Rządu uwaga Senatu względem urządzenia Seminaryiów dyecezyonalnych; gdy takowe przed uregulowaniem funduszów dyecezyi, przed ukończeniem głównych czynności organicznych i uporządkowaniem arafiy stałe urządzonemi bydź nie mogą, postanowiono zatem tymczasowie, aby celuiący zdolnością Klerycy sposobili się na Professorów w Uniwersytecie, i obostrzono razem, aby pobyt młodzieży w Seminaryiach trwał przynaymniey lat dwa, i aby usposobienie przyymowanych odpowiadało naymniey naukom 4tey Klassy w szkołach publicznych.

Co się zaś tycze życzeń Senatu tyczących się założenia głównego Seminarium przy Uniwersytecie, czuie Kommissyia Rządowa oświecenia całą ważność uwag przez Senat wyrażonych, lecz razem trzymaiąc się przyzwoitego porządku, nim przystąpi do uorganizowania głównego Seminarium, chce pierwey urządzić Seminaryie dyecezyonalne, tymczasem zaś obmyśliła środki, że około 30stu Kleryków wybranych z tychże Seminaryów poświęca się naukom stanu swego przy Uniwersytecie.

W skutku porozumienia się Rzadu Królestwa Polskiego z Rządem Pruskim

względem funduszów duchowieństwa, *respective* od każdego z tych Rządów odpadłych, w celu wzaiemnego wynagrodzenia strat poniesionych, przyięta została tymczasowo zasada, aby tak duchowni z Królestwa Polskiego nie udawali się po należne fundusze do Xięstwa Poznańskiego, iak nawzaiem aby fundusze tuteysze, nie były do tegoż Xięstwa wydawane. Lubo zaś to wynagrodzenie dotąd nastąpić nie mogło, fundusze iednak też wynagrodzenie stanowiące wyśledzonemi zostały.

I tak z uczynionego obrachunku okazało się, iż fundusze duchowieństwa Poznańskiego pozostałe w Królestwie wynoszą w kapitałach . . złp. 330,000.
w dziesięcinie i kompetencyi — 248,000.

Fundusze zaś duchowieństwa Królestwa w Xięstwie Poznańskim.
w kapitałach . złp. 1,257,578.
w dziesięcinie i kompetencyi — 156,388.

Legata na rzecz duchowieństwa w roku 1818 wynosiły złp. 210,660, w roku zaś 1819 złp. 44,120, między któremi złp. 7000 po prawnem wyiaśnieniu zostały bezskuteczne.

Duchowieństwo różnych wyznań.

Duch iedności i zgody iaki panuie między różnemi wyznaniami Chrześciian, skutkiem iest dobroczynney opieki, którą Konstytucyia nad wszystkiemi wyznaniami rozciąga. — Tak więc rozsądna tollerancyia, którą mięszkańcy Królestwa zawsze się odznaczali, utrzymuie pomiędzy różnowyznańcami węzeł Chrześciiańskiey miłości i braterstwa.

Uporządkowanie Parafii dla wyznania Ewangielicko-Augsburskiego, iw ciągłem było usiłowaniu Wydziału Wyznań Religiynych i oświecenia. Dzieło to pomimo niedostatek funduszów (z powodu małey liczby osrzuconyh Kolonistów, którzy dla tego nie łatwo garną się do składek) znacznie iest przygotowane.

Dla wyznania Ewangielicko-Reformowanego, przybyła iedna Parafiia, w obu zaś wyznaniach młodzież chcąca się do Religiynego powołania sposobić, w celu uniknienia w czasie potrzeby sprowadzenia z zagranicy Pastorów, otrzymuie z funduszów publicznych pomoc, i zostaie pod opieką Kommissyi Oświecenia.

Gdy się okazała potrzeba zasilenia funduszu Gmin Grecko-Wschodniego obrządku na opłatę Religiyney ich posługi, cztery Gminy tegoż wyznania mianowicie w Kaliszu, Piotrkowie, Lublinie i Opatowie, otrzymały roczny dla duchownych dodatek po złp. 1200.

Szczupłey osadzie wyznańców Mahometyzmu przez wzgląd na iey ubóstwo i niezmienną dla kraiu przychylność, udzielono oprócz materyiałów, gotowizną złp. 2000 na reparacyią meczetu i 600 złp. rocznie na utrzymanie Imana.

Szkoły Publiczne.

Ta gałąź dobroczynną Waszey Cesarsko-Królewskiey Mości ręką wsparta, szczęśliwie się rozwiia, i obfitych w przyszłości spodziewać się każe owoców.

Uniwersytet Warszawski otrzymał tymczasowy Statut i Rektora. — Ważnieysze katedry są zapełnione częścią rodakami, częścią z zagranicy sprowadzanemi Nauczycielami.

Wydział Lekarski osobnem Instytutem Kliniki i Szkołą położniczą ostatecznie ustalonym został.

Zbiory narzędzi fizycznych pomnożono sprowadzonemi z Paryża, a instrumenta Astronomiczne są zamówione w Monachium.

Zakład zbioru Mineralogicznego, otrzymał wspaniałym darem Waszey Cesarsko-Królewskiey Mości wyborny oddział Minerałów Sybirskich, a gorliwy o nauki Professor Zipcer z Neussol zwiększył go pięknym zbiorem minerałów Węgierskich.

Zbiór Zoologiczny w ciągu upłynionych dwóch lat znacznie także wzbogaconym został.

Ogród Botaniczny przy Łazienkach, którym Wasza Cesarsko Królewska Mość Uniwersytet Warszawski uposażyć raczyłeś, początkowo uporządkowany, posiada rzadkie rośliny kraiowe i obce, tak dalece że dziś iuż liczy ich różnych do 5000.

Biblioteka Uniwersytetu mieszcząc iuż piękny zakład xiąg, znacznie pomnożoną została, przez sprowadzenie xiąg z klasztorów zniesionych. Ogółem zbór

ich teraz w Bibliotece publiczney wynosi 100,000 Voluminów.

Po zaprowadzeniu Uniwersytetu, porządek rzeczy wskazał potrzebę roztrząśnienia na nowo planu szkół Woiewódzkich i Wydziałowych, i wnich niektórych co do organizacyi uczynienia odmian; potrzebę tę poparły żądania Izb, a szczególnie Senatorskiey, pragnąc pomnożenia liczby szkół niższych, których ilość sądziła bydź za małą w stosunku szkół wyższych Woiewódzkich i potrzeby kraiu. Żądał także Senat w każdym Powiecie szkoły podwydziałowey, pragnął wyszczególnienia, iaką liczbę szkół wyższych Kommissyia uważa za konieczną stósownie do potrzeby kraiu i gdzie ie zaprowadzić zamyśla. — W przełożeniu Izby Poselskiey iest wzmianka, iż szkoły nie są liczne.

Kommissyia Rządowa Oświecenia Publicznego, miała zawsze na celu dogodny szkół rozkład, i od czasu Izby Edukacyyney po rządzie Pruskim wiele ich wskrzeszonych, podźwigmionych, lub założonych zostało. A ieżeli znalazły się okolice zaprowadzenia szkół potrzebuiące, te albo iuż są niemi zaopatrzone, albo mieysca na założenie ich oznaczone, tak dalece, iż rozważaiąc teraźnieyszy rozkład szkół po kraiu co do ich odległości pomiędzy sobą; takowe biorąc razem szkoły Woiewódzkie Wydziałowe i podwydziałówe, naymniey o mil cztery a naywięcey o mil 12 iedne od drugich są oddalone. Ta liczba szkół i ten rozkład pod względem teraźnieyszey ludności mieysc, tak są urządzone, iż powiększenia ich liczby, lub zmiany ich rozpołożenia, żadna obecna nie wskazuie potrzeba.

W szkołach Woiewódzkich dopełniono liczbę etatowych Nauczycieli, i uzupełniono w niektorych klassy właściwe.

Szkoła Kielecka przez połączenie ze szkołą podwydziałową, stanowi dla Woiewództwa Krakowskiego zupełnie o sześciu klassach Liceum.

Z trzynastu szkół Wydziałowych ośm otrzymało klassę czwartą, a w celu pomnożenia tych szkół dla wygody obywateiów oznaczono na nie mieysca naystósownieysze, oprócz Rawy i Włocławka w Mławie i w Starey Częstochowie.

Szkoły podwydziałowe, o których pomnożeniu mówi przełożenie Senatu, przydane są w Siedlcach z publicznego a w Miechowie z Xięży Kanoników funduszu.

Gdy zaś te w ogólności nie odpowiadały dotąd, iak doświadczenie nauczyło, swemu z zamierzoną dokładnością przeznaczeniu, postanowiono więc iedne gdzie potrzeba wymaga, i sposobność dozwoli podnieść do stopnia wydziałowych, drugie mianowicie przez Zakonników utrzymywane, zniżyć do rzędu wyższych szkół Elementarnych.

W Instytucie Głuchoniemych, mnożąca się liczba uczniów, wskazała potrzebę przybrania iednego ieszcze nauczyciela.

Drugi Instytut Nauczycieli Elementarnych, na wzór Łowickiego, w Puławach założony został.

Szkoły Lankastra pomnożone dwoma w stolicy i dwoma w Woiewództwie Lubelskiem, liczą razem uczniów około 900.

Szkoły Rzemieślnicze niedzielne za przykładem szkół w stolicy z równie szczęśliwym skutkiem zaprowadzono na Pradze, w Lublinie, w Płocku i w Siedlcach, maią uczniów około 2500.

Z liczby 15tu sposobiących się za granicą na Nauczycieli, 6ciu powróciło do kraiu, z których każdy do przedmiotu umieiętności stósowne otrzymał przeznaczenie.

Przy tuteyszym zaś Uniwersytecie 16tu sposobi się na Nauczycieli, i pomoc z funduszu Edukacyynego pobiera. Siedmiu z nich doskonali się w literaturze starożytney i oyczystey, dziewięciu w umieiętnościach matematyki i fizyki.

Instytut agronomiczny założony w Marymoncie, powiększa się. — Oprócz wielu polepszeń i pomnożenia inwentarza, folwark w Rudce ze wszystkiemi budynkami murowanemi, i sześć domów na 12cie familiy zupełnie ukończone zostały.

Na założenie Instytutu Weterynaryi tamże, dwie officyny wystawiono, a dwie staynie bliskie są ukończenia.

(Dalszy ciąg potem.)

DODATEK
DO Nro 81.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 8 PAZDZIERNIKA 1820 ROKU W NIEDZIELĘ

Z Paryża d. 20 Września.

Gdy zbliża się rozwiązanie Xiężny Berry, przeto mianowanemi iuż są świadkami Kanclerz Francyi, Xiążęta Richelieu, Coigny i Albufera. Dnia 16 deputacyia od rybaczek z Bordeaux przyniosła Xiężnie Berry kolebkę dla urodzić się maiącego dziecięcia. Rzeczona deputacyia miała potem posłuchanie u Króla i Xiążąt, od których łaskawie przyiętą i do ucałowania rąk przypuszczoną została.

Dnia 10 b. m. przeiechali tędy gońcy Królowey Angielskiey Covien i Carlo, i rozeszła się pogłoska, że iadą po Bergamiego. — Dnia 18 pobiegł ztąd nadzwyczayny goniec do Petersburga.

Z Madrytu d. 11 Września.

Na wczorayszem posiedzeniu zatwierdziły Stany dług, który Rząd dawniey w Hollandyi zaciągnął, od którego prowizyia od 1go Stycznia 1821 zacznie bydź płaconą. — Na posiedzeniu dnia 7 zdali Ministrowie Stanom sprawę o zaszłych w stolicy zaburzeniach z powodu przybycia Jen: Riego, o przedsięwziętych przeciw nim środkach, o uwięzieniu Jenerała Riego i odesłaniu go na wygnanie do Oviedo, co nastąpiło nie tak dla ukarania go, iako raczey dla nauczenia, iż powinien bydź rozkazom Rządowym posłusznym. Podczas roztrząsania postępowania Riego, oświadczył Jenerał Quiroga, że woysko na wyspie Leon zawsze iest rozkazom Rządu posłuszne, i że tylko 4 do 5 officerów stali się nieposłusznemi. — Panuie tu teraz znowu zupełna spokoyność i naylepsze porozumienia między Monarchą i Stanami.

Z Portugalii d. 6 Września.

Opatrzność Boska czuwa nad Portugaliią. W chwili, w którey powstańcy w Oporto zaprowadzić chcieli nowy Rząd, nadszedł z Brazylii do Lizbony okręt z rozkazem Królewskim, aby Rejencyia zwołała dawne Stany Portugalii, a zatem przez prawą władzę dokonanem to bydź może, co chciano przez rokosz.

Z Lizbony d. 8 Września.

Rząd tuteyszy wydał następuiącą odezwę względem zwołania Stanów: — "Portugalczykowie! Gdy Rząd przekonał się o grożących niebezpieczeństwach

dla narodu, gdyby wybuchły w Oporto rokosz rozszerzył się i przedłużył, przeto Rząd na mocy nadzwyczaynego pełnomocnictwa, którem na nieprzewidziane wypadki iest opatrzony, postanowił w imieniu Króla, Pana naszego, zwołać Stany i wyznaczyć natychmiast kommissyią do poczynienia potrzebnych urządzeń dla zwołania Stanów. Gubernatorowie Królestwa spodziewaią się, że środek, który tak wyraźnie okazuie ich zamiar wysłuchania użaleń i odpowiedzenia życzeniom narodu, całą ludność połączy w ieden prawy i wspólny zakres, i że wszystkie klassy mieszkańców uznaią konieczną potrzebę takowego połączenia, dla uniknienia grożących im klęsk, to iest anarchii, woyny domowey, a może nawet rozwiązania Monarchii. — W Lizbonie w pałacu Rządowym dnia 1 Września 1820 roku (podpi:) Kardynał Patryiarcha Margr. de Barba. Hr. Peniche. Hr. Seira. A. S. Riberia. „

Inny list z Lizbony pod tymże dniem opiewa: — Wczoray poprzylepiane tu na wszystkich ulicach zostało ogłoszenie konstytucyi Hiszpańskiey i powyższa odezwa względem zwołania Stanów. Mnóstwo ludu zebrało się w ulicach, i gdy pokazał się Kardynał Patryiarcha powitany był radosnemi okrzykami. Powszechna panuie tu radość, iż otrzymaliśmy konstytucyią, i razem nayzupełnieyszy porządek i spokoyność.

Z Włoch d. 19 Września.

Król Sardyński opuścił dnia 9 b. m. letni zamek Marlia, w którym obchodzone były zaślubiny Xięcia Następcy Łukieskiego z iego córką, udaiąc się na powrót do państw swoich.

W Neapolu Królewic Jeneralny Wikaryusz nakazał, aby ieden pułk Kalabryyskiey milicyi do Messiny popłynął. Daley podług świeżo wydanego wyroku wszystkie osoby, które po roku 1800 w woysku służyły i 40 lat niedoszły, stawić się maią do czynnego woyska. Służba ich iednak niema nad 6 miesięcy bydź dłuższą. Pułki po prowincyiach utrzymane bydź maią w dotychczasowym stanie i dla uzupełnienia ich powołanemi będą popisowi od roku 21 do 40go. Jenerał Pepe wezwał ich, aby iak nayśpiesznie stawili się w przeznaczonych pułkach.

Cena żywności w wyższych Włoszech zaczęna się znacznie podnosić.

Do żadney rewolucyi, piszą z Neapolu, pisma uczone i ulotne, gazety nie miały mniey wpływu iak na naszą od 6go Lipca. Kto przeieżdżał przez naszę prowincyie od przywrócenia w roku 1815 dawnego porządku rzeczy, poświadczy, iż nigdzie nie zobaczył inney gazety iak tylko urzędowy dziennik obu Sycyliy. W tey atoli chwili wychodzi u nas 12 pism peryiodycznych, z których dziennik konstytucyyny iest urzędowem pismem.

Junta Palermska podzieliła Sycylią na 4 główne dywizyie, z których każda dzieli się znowu na 5 do 6 powiatów. Oświadczyła daley, iż żaden z iey członków nie przyymie urzędu, do którego przywiązaną iest płaca. Handel ogłosiła za wolny i wszystkim obcem okrętom dozwolone iest zawiianie do portu Palermskiego, i Jeneralny Konsul Austryiacki (przynaymniey iak piszą) chwali o-

piekę, iakiey obce okręty od Palermianów doznaią.

Z Londynu d. 22 Września.

D. 18 zgromadziła się na nowo niższa izba parlamentu i zaszły nader żywe spory. Kanclerz skarbowy wniosł bowiem aby wyznaczoną została kommissyia do przeyrzenia dziennika izby wyższey iak dalece postąpiła sprawa przeciw Królowey. P. Hobhouse i inne członki opierały się żywo takowemu wnioskowi, który iednak większością 54 głosów się utrzymał.

Margrabia Sagurati przybył tu z swoią żoną dla świadczenia za Królową; mięszkaią w domu Pani Hamilton i iedli w poniedziałek obiad u Królowey. — Dway gońcy przybyli tu z Medyiolanu do Królowey mowią, iż pomimo uznania P. Henry za ajenta Królowey, zaprzeczaią wszelako paszportów osobom, które za Królową świadczyć maią. Rząd Austryiacki żąda dla każdego świadka listu podpisanego, albo przez Królową, albo przez P. Brougham, co zrządzić może zwłokę, iż świadkowie nie potrafią na 3 Października do Anglii ziechać.

Na zapytanie P. Hume w niższey izbie, czyli Rząd ma urzędową wiadomość o zdarzeniach w Portugalii i czyli tam poszłe woyska i okręty, odpowiedział Lord Castlereagh, iż nie nadeszła ieszcze żadna urzędowa wiadomość, a zatem nie może dać żadnego w tey mierze wyiaśnienia. — Oprocz odpłynionych iuż 2 fregat posłano ieszcze do Lizbony 2 liniiowe okręty.

DONIESIENIA

Pisarz Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa i iego Okręgu podaie ninieyszym do publiczney wiadomości, iż na Audyencyi Trybunału I. Instancyi w Krakowie przy ulicy Grodzkiey pod L. 106 odbędzie się w dniu 27 Października r. b. o godzinie 10 z rana stanowcza licytacyia ato:

Domu pod L. 9 na Piasku w ulicy Czarney Gminie VII. przy Krakowie stoiącego, z wszelkiemi zabudowaniami, a mianowicie Domem murowanym o iednym piętrze, browarem, suszarnią, officyną drewnianą z dwoma piwnicami pod tąż, wozownią, staynią, ogrodem i drzewiną tamże będącą, przez biegłych z urzędu mianowanych do summy Zp. 18304 gr. 14 oszacowanego. Realność ta do Józefa, Kazimierza, i Klemensa Cywińskich Braci, Antoniny z Cywińskich Wewerowey, w assystencyi Męża swego Franciszka Wewera i Apolonii Cywiński Panny doletniey Siostr, sprzedarz popieraiących, w Krakowie przy ulicy Szczepańskiey u Pełnomocnika swego Józefa Jankowskiego Adwokata P. O. D. pod L. 369 obrane zamieszkanie maiących, oraz do Barbary z Bykowskich Cywińskiey po ś. p. Klemensie Cywińskim pozostałey wdowy na Piasku pod L. 9 Synforozy z Cywińskich Treytlerowey w assystencyi Męża swego Karola Treytlera w Krakowie w Rynku pod L. 452, Józefy z Cywińskich Antesowey, w assystencyi Męża swego Alexego Antesa u Felixa Słotwińskiego Adwokata P. O. D. pod L. 78 przy ulicy Szerokiey obrane zamięszkanie maiących. Nakoniec Jana Cywińskiego nieprzytomnego, przez Ignacego Rogalskiego Pisarza Trybunału I. Instancyi w Krakowie przy ulicy Grodzkiey pod L. 84 185 zamieszkałego Urzędownie wyznaczonego Zastępcę iako do Sukcessorów ś. p. Klemensa Cywińskiego prawem własności należy.

Realność ta wczasie przedstanowczey w dniu 15 Września r. b. odbytey licytacyi, sprzedarz popieraiącym Sukcessorom za summę 18304 Złp. 14 gr. przedstanowczo przysądzona iest. O warunkach sprzedarzy pomienionego Domu każdy licytować chcący, w Kancelaryi Trybunału I. Instancyi w każdym czasie dostateczną wiadomość powziąść może. — Chęć licytowania maiacy w dniu wymienionym na Audyencyi Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa znaydować się zechcą.

W Krakowie d. 3 Października 1820 r.

Kuliczkowski, Pisarz.

W dniu 15tym Października r. b. 1820 o godzinie 3ciey po południu w Krakowie przy ulicy Szewskiey pod L. 327 odbędzie się w drodze Exekucyi Sądowey zatradowanych ruchomości licytacyia iako to: meblów pokoiowych, zegarów, sreber, niemniey piwa kraiowego w butelkach. Chcący licytować racza się w terminie i mieyscu do licytacyi wskazanym z gotowemi zgłosić pieniądzmi, będą także i mięszkania w Domu powyżey powołanym na lat dwa wydzierżawionemi to iest od 15go Października r. b. do ostatniego Października 1822 r. Warunki do dzierżawy przed rozpoczęciem się licytacyi Urząd wykonawczy Licytantom ogłosi.

W Krakowie d. 4 Października 1820 r.

Hen: Salamoński, Kom: Sąd:

Podpisany Notaryusz zawiadomia ninieyszym, iż w domu pod L. 5 na Kleparzu rozpocznie się Licytacyia różnych ruchomości, iako to: bielizny, sukien i innych sprzętów, dnia 9 Października r. b. o godzinie 9 z rana po ś. p. Joannie Ziernickiey, chęć licytowania maiący zechcą się w powyższym dniu stawić.

W Krakowie dnia 4 Października 1820 roku.

J. Rogalski, Notaryusz.

Pisarz Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa i iego Okręgu, podaie do wiadomości publiczney, że P. Woyciech Alexander dwoyga imion Skorczyński komornik uskutecznił d. 20 Lipca 1818 r. zaięcie kamienicy w Krakowie Okręgu I. Gminie II. przy ulicy Grodzkiey pod L. 224 międzj kamienicami Sąsiedzkiemi P. Baltazara Tracińskiego z iedney, z drugiey zaś strony P. Jakóba Kauzala stoiącey, niegdy Zofii z Mączkowskich Uibrychowy, teraz zaś iey Sukcessorów własney (którey naiemnikami są: PP. Eworcy Olizar, Marcin Kaliński i Antoni Kuczkowski) a to na satysfakcyią Summy kapitalney złp. 2518 gr 14 w monecie grubey srebrney korrant wraz z prowizyią po 5 od 100 od daty obligu Urzędowego przed Floryianem Choynackim Notaryuszem Departamentu Krakowskiego dnia 24 Lutego 1812 r. przez Zofiią z Uibrychów Czechową po ś. p. Filipie Czechu pozostałą wdowę w Krakowie przy ulicy Grodzkiey pod L. 224 mieszkaiącą zeznanego na rzecz i osobę P. Józefa Ossowskiego Leśniczego Kameralnego w Dobrach Kamienny Cyrkule Bocheńskim Galicyi Austryiackiey zamieszkałego. Protokuł zaięcia teyże kamienicy PP. Janowi Gralewskiemu iako Wóytowi Gminy II. Aloyzemu Filipowiczowi iako pisarzowi Sądu Pokoiu Okręgu I. W. M. Krakowa tudzież Wydziałowi Spraw Wewnętrznych Senatu kraiu tuteyszego dnia 22 Lipca 1818 r. prawnie wręczonym, takowy akt w I. Vol Księgi zaięciów aktów hipotecznych W. M. Krakowa i iego Okręgu na karcie 79 pod L. 27 dnia 23 Lipca 1818 r. powtórnie dnia 26 Lutego 1819 r. na karcie 145 pod L. 51 a w Kancellaryi Pisarza Trybunału I. Instancyi w księdze I. zaięciów pod L. 28 na karcie 232 dnia 3 Marca 1819 r. wpisanym został. — Sprzedarz tey Kamienicy popierać będzie P. Felix Słotwiński Adwokat przy Sądach tuteyszych w Krakowie przy ulicy Szerokiey pod L. 78 zamieszkały. — Do Licytacyi przedstanowczey oznaczonym iest dzień 27 Października 1820 roku. Cena szacunkowa Kamienicy wyżwspomnioney ustanawia się w summie 12,000 Złp.

W Krakowie dnia 4 Października 1820 roku.

Kuliczkowski, Pisarz.

Prezes Sądu Appellacyinego Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu. — Stosownie do przepisu Artykułu 118 Kodexu Cywilnego, podaie niniejszem do wiadomości powszechney, iż Trybunał I. Instancyi Kraiu tuteyszego, Wyrokiem swoim z dnia 10 Kwietnia r. b. na Powództwo Fekli z Tobisów Mollowey, Włościanki, Wsi Rączna w Okręgu W. M. Krakowa leżącey wydanym, nakazał śledzenie męża iey Józefa Molla od lat czterech nieprzytomnego, i żadney wiadomości o sobie niedaiącego, poleciwszy dalsze dochodzenie nieprzytomności, Sądowi Pokoiu Obwodu Miasta Krakowa Oddziału IIgo.

W Krakowie dnia 6 Maia 1820 roku.

Nikorowicz.

Raubach, Sekr. Sąd. Appel.

Basztarda podróżna iest do sprzedania pod Nr. 614 w ulicy Rożaney.